



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

8 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ewa Stefańska

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 8 października 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie
z 18 stycznia 2022 r., IV Ca 1950/19,
w sprawie z powództwa S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko S. spółce akcyjnej w S.
o zapłatę,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Ewa Stefańska
(r.n.)

Tomasz Szanciło

Kamil Zaradkiewicz

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 28 stycznia 2019 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie zasądził od pozwanego S. S.A. w S. (dalej: „E.”) na rzecz powoda S. sp. j. w W. (aktualnie: S. sp. z o.o. w W.) kwotę 66 200 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 31 maja 2018 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód (będący wówczas spółką jawną) – na podstawie umowy leasingu z 23 maja 2015 r., zawartej z S. sp. z o.o. w W. – otrzymał do korzystania samochód marki L. o wartości 89 837,39 zł. Uprawnionymi do korzystania z pojazdu, również w celach prywatnych, byli małżonkowie P.K. i M.B.

Powoda łączyła z pozwanym umowa generalna ubezpieczenia, w ramach której w okresie od 25 lutego 2017 r. do 24 lutego 2018 r. ochroną ubezpieczeniową objęto m.in. powyżej wskazane auto. W przypadku jego kradzieży sumę ubezpieczenia ustalono na kwotę 66 200 zł. Jako ubezpieczony został wskazany finansujący. W nocy z 1 na 2 września 2017 r. nieznani sprawcy ukradli to auto. Dochodzenie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa.

W dniu 11 maja 2018 r. finansujący zawarł z powodem umowę cesji ewentualnych roszczeń z tytułu zdarzenia z 1 września 2017 r. Szkoda została zgłoszona u ubezpieczyciela, który odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, że zgodnie z Ogólnymi Warunkami Kompleksowego Ubezpieczenia Pojazdów Mechanicznych od Utraty, Zniszczenia lub Uszkodzenia (Autocasco) dla Klientów Korporacyjnych (dalej: „OWU”) ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek kradzieży, jeżeli klucze lub dokumenty pojazdu nie były należycie zabezpieczone poza pojazdem oraz poszkodowany nie przedłożył ubezpieczycielowi dokumentów pojazdu, na podstawie których pojazd był dopuszczony do ruchu w dniu szkody i wszystkich kluczy wraz z kompletem urządzeń uruchamiających urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione. Zdaniem tego Sądu postanowienia OWU nie mogą być

interpretowane bez uwzględnienia art. 827 § 1 i 2 k.c. W § 11 OWU zawarto katalog przypadków pozwalających ubezpieczycielowi na uchylenie się od zapłaty odszkodowania, ale żadna z tych sytuacji nie wystąpiła w stanie faktycznym sprawy. W szczególności pozostawienie dokumentów pojazdu w jego schowku, o ile było nieroztropne, nie może być interpretowane jako okoliczność, która przyczyniła się do kradzieży samochodu.

Na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z 18 stycznia 2022 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu za obie instancje.

W ocenie Sądu drugiej instancji zaktualizowały się przesłanki nienależytego zabezpieczenia dokumentów i nieprzedłożenia ich ubezpieczycielowi, co stanowiło – zgodnie z OWU – jedną z okoliczności wyłączających jego odpowiedzialność, w związku z czym nie zachodzi potrzeba rozważenia możliwości zastosowanie art. 827 § 1 k.c.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w całości wniósł powód, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 353, 354 § 1 i art. 805 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie oraz art. 807 § 1 i art. 827 k.c. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że zdarzeniem, które rodzi obowiązek wypłaty odszkodowania, nie jest kradzież pojazdu, ale kradzież przy zabezpieczeniu przez ubezpieczonego dokumentów poza pojazdem w chwili kradzieży, bez względu na to, czy do niezabezpieczenia dokumentów pojazdu doszło w wyniku rażącego niedbalstwa;

2) art. 353¹, 354 § 1, art. 805 § 1, art. 827 i 65 k.c. przez niewłaściwą interpretację § 6, § 3 ust. 7 i § 11 ust. 2 pkt 4 lit c. OWU przez przyjęcie, że zdarzeniem, które rodzi obowiązek wypłaty odszkodowania, nie jest kradzież pojazdu, ale kradzież przy zabezpieczeniu dokumentów poza pojazdem, bez względu na to, czy do niezabezpieczenia dokumentów pojazdu doszło w wyniku rażącego niedbalstwa;

3) art. 805 § 1, art. 807 § 1, art. 827 § 1 i art. 827 § 2 k.c. w zakresie, w jakim Sąd drugiej instancji przyjął, że w ubezpieczeniu dobrowolnym autocasco strony

mogą dowolnie uzgodnić zakres umowy i okoliczności zwalniające ubezpieczyciela od odpowiedzialności, w sposób bardziej rygorystyczny niż wynikający z art. 827 § 1 k.c.;

4) art. 827 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i niedokonanie oceny, czy do okoliczności nienależytego zabezpieczenia dokumentów poza pojazdem w chwili kradzieży doszło w wyniku rażącego niedbalstwa.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, ewentualnie rozpoznanie sprawy co do meritum.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty zaprezentowane przez skarżącego skupiały się wokół kwestii dotyczącej problematyki związanej z możliwością rozszerzenia w umowie dobrowolnego ubezpieczenia pojazdu mechanicznego (autocasco) okoliczności zwalniających ubezpieczyciela od odpowiedzialności szerzej niż by to wynikało z art. 827 § 1 k.c. Stanowiska Sądów *meriti* nie były jednolite w tej materii. W ocenie Sądu pierwszej instancji postanowień OWU nie należy interpretować bez uwzględnienia tego przepisu, a więc ubezpieczyciel mógłby wyłączyć swoją odpowiedzialność jedynie w przypadku, gdyby ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa, a zapłata odszkodowania w danych okolicznościach nie odpowiadałaby względem słuszności. Na odmiennym stanowisku stanął Sąd Okręgowy, który uznał, że ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności z uwagi na jedno z wyłączeń zawartych w OWU.

Nie budzi wątpliwości, że ubezpieczenie autocasco jest ubezpieczeniem dobrowolnym. Strony umowy ubezpieczenia mogą więc, w granicach wyznaczonych treścią normy wynikającej z art. 805 k.c., uzgodnić, zaistnienie jakiego zdarzenia będzie rodziło po stronie ubezpieczyciela obowiązek wypłaty odszkodowania (zob. wyrok SN z 13 maja 2021 r., IV CSKP 45/21).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że dopuszczalne jest zawarcie w ogólnych warunkach dobrowolnej umowy ubezpieczenia klauzuli wyłączającej odpowiedzialność odszkodowawczą ubezpieczyciela w sytuacji pozostawienia w pojeździe dokumentów pojazdu, a w szczególności dowodu rejestracyjnego. Dysponowanie dowodem rejestracyjnym umożliwia legitymowanie się uprawnieniem do poruszania się pojazdem wobec wszelkich służb uprawnionych do zatrzymania i kontroli pojazdu. Tym samym pozostawienie dowodu rejestracyjnego w pojeździe może ułatwić kradzież czy zabór pojazdu w celu krótkotrwałego użycia i dalsze niezakłócone poruszanie się pojazdem przez sprawcę przestępstwa (zob. wyrok SN z 30 stycznia 2013 r., V CSK 75/12). Jeżeli na podstawie analizy ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco sąd ustali, że zdarzeniem, które rodzi po stronie ubezpieczyciela obowiązek wypłaty odszkodowania, w razie kradzieży pojazdu, jest jedynie sytuacja, w której w chwili kradzieży w samochodzie nie znajdowały się kluczyki i dokumenty pojazdu, dopiero wtedy wchodzi w rachubę rozważanie przesłanek zastosowania art. 827 § 1 k.c., a w szczególności tego, czy do kradzieży doszło wskutek zachowania kwalifikowanego jako rażące (niedbalstwo), czy istniał związek między takim zachowaniem i powstaniem szkody, a ostatecznie – czy za zasądzeniem odszkodowania przemawiają zasady słuszności (zob. wyrok SN z 13 maja 2021 r., IV CSKP 45/21).

Z drugiej strony wskazuje się, że w zdecydowanej większości przypadków niemożliwość przedłożenia kluczyków i dokumentów samochodu będzie dowodem na to, że ubezpieczony nienależycie zabezpieczył samochód przed kradzieżą. W takich sytuacjach ubezpieczyciel – powołując się na postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia – będzie mógł skutecznie zwolnić się od odpowiedzialności. Natomiast gdy ubezpieczony dołożył należytej staranności w zabezpieczeniu samochodu, a mimo to razem z samochodem pobawiono go władztwa nad dokumentami i kluczykami, ogólne warunki ubezpieczenia nie mogą zwalniać ubezpieczyciela od odpowiedzialności. Będzie tak m.in. wówczas, gdy samochód wraz z dokumentami i kluczykami został powierzony osobie godnej zaufania (np. komisantowi, przechowawcy) lub gdy zabrano go ubezpieczonemu

razem z kluczami i dokumentami z dobrze zabezpieczonego garażu domowego (zob. wyrok SN z 19 stycznia 2006 r., IV CK 345/05).

Kluczowe jest jednak ustalenie, czy możliwe jest – w ramach zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) – zastrzeżenie w umowie dobrowolnego ubezpieczenia pojazdów mechanicznych wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w sytuacji, gdy doszło do kradzieży pojazdu, ale klucze lub dokumenty pojazdu nie były należycie zabezpieczone poza pojazdem, chyba że zostały one utracone wskutek rozboju (§ 11 ust. 2 pkt 4 lit. c OWU), jak i gdy poszkodowany nie przedłożył ubezpieczycielowi m.in. dokumentów pojazdu, na podstawie których pojazd był dopuszczony do ruchu w dniu szkody (§ 11 ust. 2 pkt 4 lit. d OWU) – w tym wypadku chodziło o dokumenty pozostawione w aucie. Tego aspektu do tej pory w orzecznictwie wprost nie rozważono (zob. np. wyrok SN z 13 maja 2021 r., IV CSKP 45/21, w którym niejako *a priori*, bez głębszej analizy, przyjęto wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela na podstawie analogicznej klauzuli zawartej w OWU).

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Taką umową jest również umowa dobrowolnego ubezpieczenia rzeczy (w tym wypadku pojazdu mechanicznego), która nie jest regulowana w odrębnych przepisach, jakie są zawarte np. w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 2500). Może być zatem uregulowana przez strony w ramach przewidzianych w art. 353¹ k.c., który zezwala stronom zawierającym umowę na ułożenie stosunku prawnego według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Stosownie do art. 807 § 1 k.c. postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia lub postanowienia umowy ubezpieczenia sprzeczne z przepisami Tytułu XXVII k.c. „Umowa ubezpieczenia” są nieważne, chyba że dalsze przepisy

przewidują wyjątki. W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że prawidłowe zastosowanie tego przepisu i posłużenie się określoną w nim sankcją nieważności wymaga jednoznacznego wskazania, w sposób nienasuwający wątpliwości, z którym przepisem tytułu XXVII k.c. pozostaje w sprzeczności konkretne postanowienie umowy ubezpieczenia lub konkretne postanowienie ogólnych warunków ubezpieczeń (zob. wyroki SN: z 28 października 1999 r., II CKN 531/98; z 18 grudnia 2003 r., I CK 365/02).

Jednym z takich przepisów jest powołany przez skarżącego art. 827 § 1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Ten przepis ma semiimperatywny charakter i zawiera zamknięty katalog przesłanek ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Oznacza to, że postanowienia umowy lub ogólnych warunków ubezpieczenia przewidujące dalej idące ograniczenia są nieważne zgodnie z art. 807 § 1 k.c. (zob. wyrok SN z 29 stycznia 2009 r., V CSK 291/08). Odstępstwo umowne od regulacji kodeksowej może nastąpić jedynie na korzyść ubezpieczającego (zob. wyrok SN z 4 października 2019 r., I CSK 389/18). Nie dotyczy to umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w której – zgodnie z art. 827 § 2 k.c. – odpowiedzialność ubezpieczyciela może zostać ukształtowana zarówno bardziej, jak i mniej korzystnie dla ubezpieczającego (zob. wyrok SN z 19 stycznia 2017 r., II CSK 207/16).

Postanowienia umowy dobrowolnego ubezpieczenia pojazdu mechanicznego nie mogą być sprzeczne z powyższymi zasadami. Oznacza to, że muszą zostać rozważone w świetle art. 827 § 1 k.c., co już samo w sobie powodowało, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej były zasadne. Skutkowało to uchYLENIEM zaskarżonego wyroku, gdyż Sąd Okręgowy powołał się jedynie na § 11 ust. 2 pkt 4 lit. c i d OWU, wskazując, że „zaktualizowały się przesłanki nienależytego zabezpieczenia dokumentów oraz nieprzedłożenia ich ubezpieczycielowi, a więc jego odpowiedzialność jest w tym przypadku wyłączona, zaś odpowiedzialność ubezpieczyciela mogłaby być rozważana, jeśli doszłoby do kradzieży auta, jednak bez dokumentów pozostawionych w środku; wówczas należałoby rozważyć

przesłanki zastosowania art. 827 § 1 k.c. i dokonać oceny tego, czy do kradzieży doszło wskutek zachowania noszącego znamiona rażącego niedbalstwa, czy zaistniał związek między takim zachowaniem a powstaniem szkody oraz czy za przyznaniem odszkodowania przemawiają względy słuszności”. Sąd drugiej instancji uchylił się zatem od oceny zarówno ważności zastosowanych postanowień OWU, jak i oceny zasadności powództwa w świetle art. 827 § 1 k.c.

W związku z tym jedynie na marginesie należy wskazać, że w przypadku umowy dobrowolnego ubezpieczenia (a więc i autocasco) bezwzględną okolicznością wyłączającą odpowiedzialność ubezpieczyciela jest wina umyślna ubezpieczającego (ewentualnie ubezpieczonego), zaś względną okolicznością – rażące niedbalstwo po jego stronie. Ponieważ umowa ubezpieczenia dotyczy zdarzenia losowego, zaistnienie odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może zależeć wyłącznie od woli ubezpieczającego (ubezpieczonego). Działanie podjęte w zamiarze wyrządzenia szkody nie może zatem stanowić przesłanki odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Jeżeli natomiast chodzi o rażące niedbalstwo, to stanowi ono kwalifikowaną formę winy nieumyślnej i jest rozpatrywane z punktu widzenia niezachowania należytej staranności, przy czym wykładnia tego pojęcia powinna uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania; chodzi tu więc o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością. Rażące niedbalstwo polega zatem na przekroczeniu podstawowych, elementarnych zasad staranności (zob. np. wyroki SN: z 29 stycznia 2009 r., V CSK 291/08; z 16 stycznia 2013 r., II CSK 202/12). Stopień naganności wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego. Obowiązek uruchomienia w takich okolicznościach wyższych aktów staranności musi więc być oceniany jako mieszczący się w regułach przewidywalności (wyrok SN z 7 marca 2008 r., III CSK 270/07).

Badając przesłanki wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela określone w ogólnych warunkach ubezpieczenia – w kontekście zasad wynikających z art. 807 § 1 w zw. z art. 353 k.c. – nie można pomijać, co stanowi przedmiot ubezpieczenia. Z umowy łączącej strony wynika, że były nim określone pojazdy mechaniczne, a odpowiedzialność ubezpieczyciela zaktualizowała się w przypadku ich utraty,

zniszczenia lub uszkodzenia (§ 1 i 4 OWU). Suma ubezpieczenia odpowiadała rynkowej wartości samochodu (§ 14 OWU). Wysokość odszkodowania w przypadku kradzieży miała być liczona również przy uwzględnieniu wyłącznie wartości samochodu. Oznacza to, że dokumenty pojazdu nie były objęte ubezpieczeniem, a więc ich kradzież nie stanowiła zdarzenia, o którym mowa w umowie ubezpieczenia. W takiej sytuacji powstaje uzasadniona wątpliwość, którą powinien rozważyć Sąd *meriti*, czy kradzież dokumentów pojazdu może stanowić podstawę wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. W art. 827 § 1 k.c. mowa jest bowiem o wyrządzeniu szkody przez ubezpieczającego umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa. Chodzi o zdarzenia objęte ochroną ubezpieczeniową, a więc w tym przypadku – kradzież pojazdu mechanicznego.

Co więcej, jak wskazano powyżej, w orzecznictwie podnosi się, że „pozostawienie dowodu rejestracyjnego w pojeździe może ułatwić kradzież czy zabór pojazdu w celu krótkotrwałego użycia i dalsze niezakłócone poruszanie się pojazdem przez sprawcę przestępstwa”. Po pierwsze, do rozważenia przez Sąd *meriti* pozostaje, czy faktycznie pozostawienie dokumentów w samochodzie może „ułatwić” jego kradzież, a tym bardziej w okolicznościach ustalonych w toku postępowania dowodowego, a więc aby między tymi faktami (pozostawieniem dowodu rejestracyjnego w samochodzie a jego kradieżą, czyli powstaniem szkody) zaistniał związek, o którym mowa w art. 827 § 1 k.c.

Po drugie, w przypadku kradzieży pojazdu jego właściciel ma obowiązek zgłosić ten fakt na policję i ubezpieczycielowi (z którym ma zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i umowę autocasco), jak również zgłosić się do wydziału komunikacji właściwego urzędu w celu wyrejestrowania auta. Stosowne informacje zostają wówczas odnotowane m.in. w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. W przypadku zachowania tych działań ostrożnościowych nie można mówić, aby było możliwe niezakłócone poruszanie się pojazdem przez sprawcę przestępstwa, niezależnie od tego, że chodzi o działania już po zdarzeniu objętym umową ubezpieczenia.

Końcowo należy wskazać, że tego typu klauzula, jak zawarta w § 11 ust. 2 pkt 4 lit. c i d OWU, powodowałaby wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela

w każdej sytuacji, a więc nawet wówczas, gdyby np. ubezpieczony pozostawił dokumenty w pojeździe zaparkowanym w zamkniętym garażu, który był dodatkowo zabezpieczony np. alarmem, monitoringiem itd. Sąd *meriti* powinien zatem rozważyć jej sprzeczność z art. 353¹ k.c. nie tylko z uwzględnieniem stosownych przepisów ustawy, ale również właściwości (natury) umowy ubezpieczenia, a więc czy jej wprowadzenie do takiej umowy nie wypacza istoty odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Mając powyższe na względzie, ponieważ skarga kasacyjna powoda była uzasadniona, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

Ewa Stefańska

Tomasz Szanciło

Kamil Zaradkiewicz

[P.L.]

[ał]